

STANISŁAW WALTOŚ

## WSPOMNIENIE O PROFESORZE ZBIGNIEWIE GOSTYŃSKIM

Nie bez powodu konferencja poświęcona pamięci zmarłego ponad dwa lata temu profesora Z. Gostyńskiego została poświęcona problemowi kompensacji w procesie karnym szkody wyrządzonej przestępstwem. Kwestią tą zajmował się właściwie zawsze. Stanowiła ona przedmiot Jego rozprawy habilitacyjnej, ale pisał o niej również wcześniej, dobrych kilka lat przed habilitacją. Potem wracał do niej wielokrotnie, za każdym razem mając coś nowego do powiedzenia i to w sposób kompetentny.

Z. Gostyński urodził się 18 kwietnia 1944 r. w Makowie Podhalańskim. Po zdaniu z wyróżnieniem egzaminu dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym w Suchej Beskidzkiej, studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1962–1967. Już na studiach zainteresował się procesem karnym. Napisał pracę magisterską pod kierunkiem prof. Mariana Cieślaka, obronioną z wynikiem bardzo dobrym, a następnie odbył staż asystencki w Katedrze Postępowania Karnego UJ. Jeszcze w ramach tego stażu poprowadził swoje pierwsze zajęcia dydaktyczne w Katowicach, w ówczesnej Filii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gdy w 1968 r. Filia została przekształcona w Uniwersytet Śląski młody asystent został automatycznie pracownikiem tego uniwersytetu. Tam też rozwinęła się Jego kariera naukowa. Jego mistrzem naukowym pozostał jednak profesor Marian Cieślak, mimo że pracowali obaj w różnych uniwersytetach i że osobiste ich kontakty w miarę upływu lat były coraz rzadsze. W 1974 r. obronił pracę doktorską pt. *Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia*. Świeżo upieczony doktor otrzymał za nią w konkursie „Państwa i Prawa” na najlepsze prace doktorskie i habilitacyjne — później zaniechanym i wznowionym

w 2002 r. po kilkuletniej przerwie — nagrodę specjalną Ministra Sprawiedliwości, równoważną z nagrodą pierwszą. Pracę tę dwa lata później wydało Wydawnictwo Prawnicze. Dalszy krok to habilitacja w 1985 r. na podstawie rozprawy *Karnopravny obowiazek naprawienia szkody* (Wyd. Uniwersytetu Śląskiego 1984). Również i ta praca została odznaczona, tym razem drugą nagrodą — pierwszej nagrody wówczas nie przyznano — w konkursie „Państwa i Prawa”. Tytuł profesora otrzymał 14 kwietnia 1997 r. Rolę tzw. „książki profesorskiej” odegrała bardzo cenna i wnikliwa monografia *Zawieszenie postępowania karnego* (Warszawa 1994).

Rozwój naukowy profesora Z. Gostyńskiego najpierw dość powolny, z biegiem czasu przyspieszał się. Dopiero w trzy lata po ukończeniu studiów ukazuje się Jego pierwszy artykuł, pt. *Z problematyki skazania w „Nowym Prawie”*. Prawdopodobnie zaważyły na tym lata aplikacji sądowej i pewne trudności w adaptacji do warunków życia na Śląsku, w nowym dla niego środowisku. Od roku 1971 ukazuje się coraz więcej publikacji naukowych, których kulminacja przypada na ostatnią dekadę Jego życia. Jeżeli w latach 1970–1984, a więc na przestrzeni 15 lat, opublikował 36 prac (wśród nich 8 we współautorstwie z M. Kalitowskim), to w latach 1985–2000, czyli w ciągu następnych 15 lat miał na swym koncie już 69 publikacji, wśród nich 4 monografie, liczne komentarze, studia i rozprawy także w języku niemieckim i angielskim, które opanował perfekcyjnie. W jego twórczości dominują cztery nurty. Pierwszy, najważniejszy, to zainteresowanie problematyką naprawienia szkody w prawie karnym, wywodzące się jeszcze z tematu rozprawy doktorskiej. Znaczącymi opracowaniami na ten temat były rozprawy: *Die Wiedergutmachung im System des polnischen Strafrechts* opublikowana w ZStW 1986, t. 98, z. 1 oraz *Der Wiedergutmachungsgedanke im Lichte der Strafrechtsentwicklung in Polen* (w:) *Festschrift für Haruno Nishihara*, Tokio 1998. Ukazanie się zaś nowej kodyfikacji karnej skłoniło prof. Z. Gostyńskiego do napisania ponownie monografii na temat obowiązku naprawienia szkody, która nie była jednak zaktualizowaną wersją pracy z 1984 r. Jest to całkowicie nowa praca pt. *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym* (Zakamycze 1999). Niezwykle wartościowe i nowatorskie były w niej rozważania poświęcone wykładni art. 46 k.k. oraz zbiegowi orzeczonego obowiązku naprawienia szkody i zasądzenia powództwa cywilnego.

Przypomnijmy jej podstawowe tezy. Stwierdzał, że nie wydaje się możliwe, aby coś, co nie jest szkodą w rozumieniu prawa cywilnego, mogło być uznane za szkodę, stanowiącą podstawę karnoprosesowego obowiązku jej naprawienia. Zwracał uwagę, że środek karny z art. 46 k.k. jest wyjątkiem

wśród środków karnych, skoro orzeka się go na wniosek pokrzywdzonego. Co więcej, wniosek taki może złożyć także organ kontroli państwowej, jeżeli zachodzą warunki określone w art. 49 § 2 k.p.k.

Był zdania, że nieuzasadnione byłoby przyjmowanie już w postępowaniu przygotowawczym — na zasadzie art. 69 § 1 k.p.k. — wniosku o zastosowanie art. 46 k.k. W zamian uznawał za dopuszczalne zgłoszenie takiego wniosku przez pokrzywdzonego lub inną uprawnioną osobę aż do chwili udania się sądu na naradę. I taka też utarła się praktyka. Uważał, że wolno orzec środek karny z art. 46 k.k. również w postępowaniu apelacyjnym, ale wyłącznie, gdy sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybienia, polegającego na braku pouczenia pokrzywdzonego o treści art. 46 k.k.

Na wyróżnienie zasługiwał także pogląd prof. Z. Gostyńskiego, że nie jest dopuszczalne orzekanie zobowiązania solidarnego w stosunku do współsprawców na podstawie art. 46 k.k. jako sprzecznego z probacyjnym charakterem tego środka. Wniosek stąd, że sąd powinien nakładać na współsprawców obowiązek naprawienia szkody kierując się regułą *pro rate parte*. Drugi nurt wypełniały bardzo liczne publikacje poświęcone odpowiedzialności za wykroczenie, postępowaniu przed kolegiami oraz sądowemu w sprawach o wykroczenia. Dwukrotnie wydawany podręcznik *Prawo o wykroczeniach* (Katowice 1982, 1987), bardzo głośny artykuł *O potrzebie nowelizacji przepisów postępowania w sprawach o wykroczenia* (PiP 1981, nr 4), rozprawa *Perspektywa reformy prawa o wykroczeniach — wybrane problemy procesowe* (Przegląd Prawa i Administracji 1991, t. XXVIII), *Sądowe postępowanie w sprawach o wykroczenia według projektu kodeksu postępowania karnego* (PiP 1995, nr 9) oraz inne liczne prace z tego zakresu zapewniły mu opinię jednego z najlepszych znawców formalnego i materialnego prawa wykroczeń. Trzecim nurtem były badania nad prawem karnym skarbowym. Zawsze widział w tej dziedzinie prawa liczne związki z kodeksowym prawem karnym, traktował prawo karne skarbowe jako dopełnienie prawa karnego ogólnego. W bardzo interesującym artykule *Świadek koronny — istota nieznaną?* (Palestra 1996, nr 1–2) jeszcze przed uchwaleniem ustawy o świadku koronnym przypominał, że w ówczesnej ustawie karnej skarbowej znajdowały się przepisy, które warto by przenieść — odpowiednio zmodyfikowane — na grunt prawa karnego i procesu karnego, dzięki którym powstałaby możliwość pozyskiwania współsprawców przestępstw do pełnienia roli swoistych świadków koronnych. Sporo jest w dorobku prof. Z. Gostyńskiego prac z zakresu prawa karnego skarbowego, zarówno materialnego jak i procesowego, i wszystkie one świadczą o jego znakomitym znawstwie tej problematyki.

Czwarty nurt, to już badania nad przeróżnymi zagadnieniami procesu karnego. Pierwsze miejsce wśród nich z pewnością zajmuje kwestia tajemnicy dziennikarskiej. Jeszcze w czasie toczących się prac legislacyjnych w Sejmie ukazała się Jego monografia *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym* (Warszawa 1997). Na podstawie skrupulatnie przeprowadzonych badań prawnoporównawczych oraz sumiennej analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zaproponował rozwiązanie tej kwestii w przyszłym k.p.k., oddając prymat prawnodawcy do zachowania w tajemnicy źródła informacji prasowej i nazwiska autora materiału prasowego. Senat w tym kierunku zaproponował poprawki art. 181 § 3–§ 5 projektu i Sejm je zaakceptował. Warto też przypomnieć takie publikacje jak: *Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego — odstępstwo od zasady legalizmu* (Prokuratura i Prawo 1997, nr 12), *Odstąpienie od wymierzenia kary jako skazanie w świetle nowej kodyfikacji karnej* (Palestra 1998, nr 11–12) i *Z problematyki zakazu reformationis in peius w związku z nieważnością orzeczenia* (w:) *Środki zaskarżenia w procesie karnym*, Kraków 2000. Spośród wielu zostały wymienione tylko trzy, te które chyba największy wpływ wywarły w ostatnich latach na praktykę.

Wszystkie Jego prace świadczą o znakomicie opanowanej sztuce analizy prawnej tekstów normatywnych, inwencji naukowej i świetnie opanowanej metodzie prawnoporównawczej. W całej Jego twórczości nie ma publikacji, która nosiłaby na sobie jakiegokolwiek piętno koniunkturalizmu i poddawania się jakimkolwiek życzeniom politycznym.

Szczególną rolę odegrał prof. Z. Gostyński jako komentator nowego ustawodawstwa. Był redaktorem i autorem blisko jednej czwartej wielkiego dwutomowego, zbiorowego komentarza do Kodeksu postępowania karnego (Warszawa 1998). Jego autorstwa były komentarze do przepisów wstępnych, przepisów o stronach i innych uczestnikach procesu, o czynnościach procesowych, postępowaniu w sprawach o wykroczenia oraz do znakomitej większości przepisów wprowadzających. Dwa lata później wyszły spod Jego pióra inne dwa komentarze — osobny do rozdziału 54 k.p.k. i do tytułu II (przepisy o postępowaniu) nowego Kodeksu karnego skarbowego.

Pisanie komentarzy było dla prof. Z. Gostyńskiego pokłosiem jego nieustraszonej aktywności kodyfikacyjnej. Był członkiem Komisji ds. Reformy Prawa Karnego. Pracował w zespołach do spraw Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i Kodeksu karnego skarbowego. Bardzo obszerna nowela k.p.w. była w dużej mierze jego zasługą, a wygłaszane pozytywne opinie o wniesionym pod koniec roku 2000 do Sejmu rządowym projekcie

całkowicie nowego Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia są następstwem walnego przyczynienia się prof. Gostyńskiego do projektu. Trudno byłoby policzyć czas, jaki w ostatnich latach prof. Gostyński poświęcił na: pisanie projektów ustaw, podróże do Warszawy, ciągnące się narady nad projektami i znużenie ich korygowaniem.

Równoległe miejsce obok działalności naukowej i kodyfikacyjnej zajmowała dydaktyka uniwersytecka. Pamiętam, jak przygotowywał się skrupulatnie do swoich pierwszych ćwiczeń ze studentami w Katowicach, jak cieszył się, że jest w stanie wprowadzać ich w zawiloci procedury karnej. Posiadał szybko umiejętność utrzymania równowagi między wyjaśnianiem a odpytywaniem, między tonem na serio a żartem. W miarę przybywania stopni naukowych rozszerzały się liczba i profil zajęć uniwersyteckich. Zawsze — mimo wielkiego zaangażowania w życie uniwersyteckie, w szkolenie zawodowe w sądownictwie i prokuraturze oraz w działalność legislacyjną, nie mówiąc już o pracy naukowej, szczególnie intensywnej w ostatnich latach — znajdował czas dla swojej rodziny, żony i dwojga dzieci, trzech największych miłości jego życia.

W Uniwersytecie Śląskim pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji, wykonywał również przez dłuższy czas czynności rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów. Zatrudniony został także w charakterze profesora w Wyższej Szkole Administracji w Bielsku-Białej.

Był stypendystą Fundacji im. Humboldta, przez trzy lata pełnił funkcję profesora wizytującego Widener University w Wilmington (Del.) w USA. O tym, że znakomicie opanował znajomość języków niemieckiego i angielskiego, wypada wspomnieć tylko dla porządku.

Mimo licznych podróży zagranicznych oraz uznania, jakim cieszył się na Śląsku, marzył o powrocie do Krakowa, do miasta jego studiów. Marzenie ziściło się wreszcie w 1997 r. Najpierw został profesorem nadzwyczajnym w wymiarze połowy etatu w Uniwersytecie Jagiellońskim, a od 1 października 1998 r. objął już jako profesor „belwederski” pełny etat profesora nadzwyczajnego w Katedrze Postępowania Karnego. Zamieszkał w kochanym przez niego mieście w nowowynbudowanym domu, szybko zżył się z społecznością Uniwersytetu Jagiellońskiego, a szczególnie z pracownikami Katedry Postępowania Karnego. Miał w Krakowie duże seminarium magisterskie, z którego wywodzili się Jego pierwsi „krakowscy” doktoranci, zyskał sobie powszechną sympatię kolegów i studentów. Był wzorem rzetelności, pracowitości i koleżeńkości. Niezawodny w dotrzymywaniu wszelkich terminów, perfekcjonista we wszystkim, czym się zajmował. Gdy znalazł się w kręgu towarzyskim potrafił być duszą spotkania. Wydawało się, że przed nim już tylko dalsza

kariera, tak świetnie rozwijająca się w ostatnich latach, że ukaże się jeszcze wiele świetnych prac Jego autorstwa. Los chciał inaczej. W dniu 23 grudnia 2000 r., gdy miał zaledwie 56 lat, zabił go zawał serca, na który podobno „nie było sposobu”.

Sesja naukowa „Kompensacyjna funkcja prawa karnego” w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 17 i 18 maja 2002 r., zorganizowana przez Katedrę Postępowania Karnego, a następnie zbiór referatów oraz głosów w dyskusji umieszczony w numerze specjalnym „Czasopisma Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, stanowiący w istocie Księgę ku czci prof. Zbigniewa Gostyńskiego, były niewspółmiernymi do Jego zasług środkami uczczenia Jego pamięci.

CZASOPISMO PRAWA KARNEGO  
I NAUK PENALNYCH  
Rok VI: 2002, z. 2 ISSN 1506-1817

ARTHUR N. FRAKT

DEAN OF WIDENER UNIVERSITY SCHOOL  
OF LAW WILMINGTON (DELAWARE)  
AND HARRISBURG (PENNSYLVANIA) USA

SŁOWO O PROFESORZE

During the academic year 1992/1993 Professor Zbigniew Gostyński served as a distinguished visiting professor at Widener University School of Law in Wilmington, Delaware and Harrisburg, Pennsylvania. At that time, Widener, a developing institution which had been founded in the mid 1970s, was both the largest American Bar Association accredited Juris Doctor programme and the only one with two separate campuses.

Since many of the faculty members at Widener were in their formative years as teachers and scholars, Professor Gostyński's exemplary teaching and his dedication to serious legal scholarship provided a timely example of professionalism. He was an exceptional role model and an inspiration to his Widener colleagues. Furthermore, not only was his scholarship of consistently high order but the quantity and the breadth of his writing far exceeded the productivity of all but a handful of American legal scholars. Finally, with regard to scholarship, the fact that Professor Gostyński's work as well as that of many of his Polish academic colleagues played such a vital role in the creation and evolution of a new legal order in Poland also served as a challenge and exemplar for his American counterparts.

Many American law professors have grown cynical or at least pessimistic about their ability to influence the legislatures and even the courts in their development and interpretation of laws and legal and political institutions.